

dr hab. Marek Mitka, DiS.art.
Uniwersytet Preszowski
Wydział Filozoficzny
Instytut Studiów Środkowoeuropejskich
Preszów, Słowacja

Ocena rozprawy doktorskiej

Mikołaj Głos, *Palingeneza mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Pasterskiej, Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie, Rzeszów 2026, ss. 358.

Przedłożona praca doktorska Mikołaja Głosa wykazuje niezwykle wysoki poziom przygotowania teoretycznego autora i świadczy o jego głębokiej erudycji w dziedzinie współczesnego literaturoznawstwa, studiów nad gatunkami oraz teorii mediów masowych. Autor z wielką swobodą porusza się w rozległym polu teoretycznym i zamiast biernego przejmowania obcych koncepcji wykazuje zdolność do krytycznej syntezy oraz samodzielnego, logicznego i metodologicznie progresywnego myślenia.

Za niezwykle owocne i pomysłowe uważam już samo osadzenie jego badań nad tekstem w koncepcji palingenezy mitu. W dyskursie literaturoznawczym, który w dziedzinie krytyki mitów ma tendencję do powracania do tradycyjnych (i często już wyczerpanych) pojęć, takich jak *remitologizacja*, *reaktualizacja* czy *recepja* (w ostatnich trzech dekadach ugruntowanych głównie w środowisku akademickim Słowacji i Czech), użycie terminu *palingeneza* wydaje się niezwykle odświeżające i nowatorskie z interpretacyjnego punktu widzenia. Autor słusznie dostrzega, że mit we współczesnej polskiej prozie kobiecej po 2000 roku nie funkcjonuje jako niezmienna, stabilna czy normatywna struktura. Wybierając pojęcie *palingenezy* – czyli odrodzenia, które nieodłącznie niesie ze sobą transformację, rekontekstualizację i zmianę substancji – praca znacznie dokładniej diagnozuje dynamiczny charakter (po)postmodernistycznych narracji. Mit nie występuje tu jako statyczne archiwum czy stały rejestr motywów, ale jako żywy mechanizm podlegający estetycznym, ideologicznym i globalnym presjom rynkowym XXI wieku.

Erudycja i wiedza literacka autora w pełni ujawniają się w pierwszym, teoretycznym rozdziale „Wokół teorii mitu”. Rekonstrukcja i usystematyzowanie kanonicznych koncepcji mitu (N. Frye, M. Eliade, C. Lévi-Strauss, R. Barthes) nie jest tu jedynie formalnym przeglądem historycznym. Służy ona jako solidna „odskocznia”, którą autor natychmiast organicznie łączy

z nowoczesnymi teoriami intertekstualności i transformacji narracyjnej. Za najbardziej wartościowy element przygotowania teoretycznego autora uważam jednak wdrożenie perspektywy feministycznej, a konkretnie równoległe funkcjonowanie postfeminizmu i czwartej fali feminizmu. Autor wykazuje się dużym dystansem krytycznym, nie stosując tych nurtów do tekstów mechanicznie, ale odzwierciedlając wewnętrzne napięcia, sprzeczności i nieodłączne ryzyko „banalizacji i erozji” ich emancypacyjnego potencjału w kulturze masowej. Ta dojrzałość teoretyczna pozwala autorowi w części analitycznej wnikać pod powierzchnię tekstów i interpretować mit nie jako element dekoracyjny, ale jako polityczne i społeczne narzędzie negocjacji tożsamości płciowej, podmiotowości i relacji władzy w (po)postmodernistycznym świecie.

Autor uwzględnia w swoich założeniach teoretycznych koncepcję palingenezy zasadniczo już w sensie antycznym, a raczej filozoficznym (palingenezą zajmowali się stoicy, pitagorejczycy, ale także A. Schopenhauer), gdzie chodzi raczej o transsubstancjację – odrodzenie w nowej, jakościowo odmiennej postaci, przy czym stara tożsamość zanika lub ulega zasadniczej transformacji. W kontekście prozy po 2000 roku idealnie to pasuje: mit w XXI wieku nie powstaje z martwych w swojej pierwotnej, świętej postaci (M. Eliade), ale rodzi się na nowo jako tekst hybrydowy, emancypowana narracja lub, jak pisze autor – komercyjny produkt rynku. Jest to metamorfoza, a nie replika. W tym sensie praca M. Głosa osiąga niezwykle wymiar metakrytyczny: autor w zasadzie robi z instrumentarium literaturoznawczego to, co analizowane przez niego pisarki robią z samym mitem. Czerpie z klasycznych, strukturalistycznych czy poststrukturalistycznych narzędzi (R. Barthes, M. Eliade, N. Frye...), wyzwala je z ich pierwotnej sztywności i poprzez koncepcję palingenezy „tchnie” w nie nowe życie, w pełni funkcjonalne w kontekście cyfrowej, rynkowej i postfaktycznej ery XXI wieku...

Teoretyczne ugruntowanie pracy świadczy o głębokiej znajomości historii badań nad mitem przez autora. Głos systematyzuje kluczowe koncepcje, poczynwszy od Northropa Frye’a i jego teorii „przemieszczenia” (displacement), poprzez Mirceę Eliadę i hierarchię *sacrum-profanum*, aż po strukturalizm Clauda Lévi-Straussa i semiologię Rolanda Barthesa, w której mit funkcjonuje jako ideologiczne narzędzie naturalizacji znaczeń. Szczególnie cenne jest jednak połączenie tych klasycznych podejść z nowoczesnymi dyskursami (post)feminizmu i feminizmu czwartej fali. Autor przekonująco argumentuje, że te dwa nurty współlistnieją w polskiej przestrzeni literackiej, co prowadzi do istotnego napięcia między emancypacyjnym potencjałem mitu a ryzykiem jego banalizacji w środowisku kultury popularnej. Pod względem

metodologiczną pracę wyróżnia się wprowadzeniem i zastosowaniem dwóch kluczowych pojęć: *retellingu* i *brandingu kulturowego* (cultural branding).

W części analitycznej, poświęconej strategiom *retellingu* (rozdział *Strategie retellingu i [re]konstruowanie tożsamości*), Głos wyróżnia trzy dominujące modele: *katabazę*, *monstryfikację* i *eskapizm*. Analizując katabazę w dziełach Olgi Tokarczuk (*Anna In w grobowcach świata*) i Moniki Magoskiej-Suchar (*Hades. Król Podziemia*), autor znakomicie wykorzystuje psychologię głębi oraz model kobiecej indywidualizacji według Pii Skogemann i Maureen Murdock. Głos zauważa, że podczas gdy u Tokarczuk zejście do podziemia jest symbolem zburzenia porządku patriarchalnego i osiągnięcia dojrzałej podmiotowości, to u Magoskiej-Suchar dochodzi do pewnej deformacji mitu, w której trauma i uwięzienie sprowadzają się do romansu, co autor krytycznie ocenia jako banalne wykorzystanie potencjału mitologicznego na potrzeby rynku.

Równie dogłębną analizę interpretacyjną autor przedstawia w przypadku tzw. monstryfikacji, którą analizuje na przykładzie Meduzy (Katarzyna Boni) i Medeji (Agnieszka Jelonek). Głos interpretuje tu mit jako narzędzie krytyki systemowej przemocy wobec kobiet. Postać Meduzy u Boni staje się symbolem kobiecego gniewu i „gwałtownego bezruchu”, za pomocą których autorka obnaża mechanizmy patriarchalnej władzy. Trzecia strategia, *eskapizm*, jest w pracy interpretowana nie jako ucieczka od rzeczywistości, ale jako akt oporu, co autor demonstruje na przykładzie prozy Aleksandry Zbroji i Barbary Sadurskiej. Głos trafnie ujawnia, że Eurydyka czy Penelopa nie wybierają milczenia z bezsilności, ale jako strategiczne narzędzie do zachowania własnej autonomii poza zasięgiem „męskiego głosu”.

Oryginalnym wkładem we współczesne literaturoznawstwo jest trzeci rozdział (*Mitologiczny anturaż. O ideach, ideologiach i brandingu kulturowym*) poświęcony *brandingowi kulturowemu*. Autor adaptuje tu kategorie z dziedziny komunikacji (Douglas B. Holt, Douglas Cameron) do analizy literackiej, definiując mit jako „ikoniczny znak” niosący współczesne ideologie. Ta perspektywa pozwala Głosowi na analizę trzech kluczowych „idei”: *maskarady*, *gajizmu* i *indygenizacji*. Maskarada w dziele *Empuzjon* Olgi Tokarczuk jest analizowana jako dekonstrukcja płci i binarnego postrzegania świata, podczas gdy idea gajizmu u Agnieszki Szpili (*Heksy*) i Barbary Piórkowskiej (*Gaja*) porusza tematy ekofeministycznej rewolty i powiązania ciała z biosferą. Ciekawe jest spostrzeżenie autora, który postrzega A. Szpilę jako autorkę, która resakralizuje mit poprzez obsceniczność i postpornografię, a jej celem jest „przełamanie granic, w których uwięziło nas oświecenie”. W kontekście rozwijania idei indygenizacji niezwykle inspirujące wydają się rozważania autora na temat powrotu do mitologii słowiańskiej (proza Katarzyny Bereniki Mischuk i Aleksandry Seligi): autor

krytycznie stwierdza, że podczas gdy u Miszczuk słowiańskie bóstwa stają się „popkulturową ozdobą” i spektaklem, Seliga w prozie *Starucha* wykorzystuje mit jako „lieux de mémoire” (miejsce pamięci), które ożywa we współczesnym konflikcie o świętość kraju. Uważam, że jest to ważny wkład w dyskusję na temat kształtowania się polskiej tożsamości narodowej poprzez mit, przy czym miłe jest to, że autor z literacko-krytyczną konsekwencją podchodzi do analizy funkcjonalności komercyjnej ornamentalizacji badanych motywów (np. u K. B. Miszczuk).

Oprócz tego, że Głos jest uważnym i posiadającym rozległą wiedzę literacką interpretatorem, wrażliwym czytelnikiem i obserwatorem sytuacji tekstowych, również w swoich rozważaniach teoretycznych, które stanowią uzupełnienie jego lektury tekstów poszczególnych autorek, wykazuje się systematycznością oraz doskonałym wyczuciem hierarchii i antynomii. Podczas gdy strategie takie jak retelling (nowe opowiadanie) mają ambicję przywrócenia głosu postaciom marginalizowanym i dekonstrukcję struktur patriarchalnych, logika rynkowa kultury popularnej ma tendencję do osłabiania tego potencjału. W środowisku postfeminizmu emancypacja często sprowadza się do „indywidualnego wyboru” i stylu życia, przez co mit traci swoją zdolność do krytykowania systemowych nierówności. Autor w tym kontekście bardzo trafnie rozróżnia dwa procesy: 1. emancypację, która wykorzystuje mit jako narzędzie do negocjowania podmiotowości i tożsamości płciowej w postmodernistycznym świecie. Przykładem jest twórczość Olgi Tokarczuk, gdzie mit służy głębokiej psychologicznej indywidualizacji i zburzeniu starego porządku; oraz 2. komodyfikację (branding), która przekształca elementy mityczne w marki kulturowe (cultural brands) o wysokim stopniu rozpoznawalności, dostosowując je jednocześnie do potrzeb rynku. Mit przestaje tu być głęboką strukturą narracyjną, staje się „estetyczną oprawą” przeznaczoną do natychmiastowej konsumpcji. Napięcie nasila się w utworach literatury popularnej (np. u Moniki Magoskiej-Suchar), gdzie według autora dochodzi do estetycznej i językowej degradacji mitu. Złożone tematy mityczne, takie jak trauma czy uwięzienie, są tu często upraszczane do schematów romansowych, które w rzeczywistości normalizują asymetrię władzy i przemocy (np. przedstawienie relacji Kory i Hadesa jako erotycznego romansu); lub są wykorzystywane jedynie jako ozdoba lub „efekt”, który ma uatrakcyjnić opowieść bez głębszej pracy hermeneutycznej (np. popkulturowa „słowiańskość” u wspomnianej wyżej K. B. Miszczuk). Istota napięcia polega zatem na tym, że popkulturowa ekonomia przetwarza mit (aktualizuje go wizualnie), ale go nie interpretuje. Powstaje w ten sposób ryzyko, że emancypacyjne gesty współczesnych autorek zostaną pochłonięte przez mechanizmy rynku, przez co mit zmieni się z narzędzia oporu w zwykły produkt estetyczny. Praca Mikołaja Głosa

służy w tym sensie jako diagnoza stanu, w którym mit w rękach kobiet balansuje na granicy między rewolucyjnym przepisywaniem a rynkową instrumentalizacją...

Na koniec z wielką radością i satysfakcją dodam, że argumentacja literaturoznawcza Mikołaja Głosa cechuje się ścisłą logiką i głębokim zrozumieniem tekstu. Autor nie boi się wdawać w polemikę z uznanymi badaczami (np. D. Siwor, T. Mizerkiewicz) i odkrywać „białe plamy” w dotychczasowych badaniach nad mitem, a także nie boi się, być może nawet nieco prowokacyjnie, zestawić obok siebie, że tak powiem, klasykę literatury w postaci twórczości noblistki Olgi Tokarczuk oraz przedstawicielkę popkulturowej prozy gatunkowej – pars pro toto prozy M. Moguskiej-Suchar. Styl autora jest wyrafinowany, terminologicznie precyzyjny, a jednocześnie nie traci niezbędnego krytycznego dystansu wobec pragmatyki literackiej. Bibliografia obejmująca ponad 500 tytułów świadczy o niezwykle zaangażowaniu autora i dosłownie akademickim, hermetycznym „zanurzeniu się” w swoje systematyczne, dogłębne badania. Struktura pracy jest wyważona, a każdy rozdział organicznie nawiązuje do poprzedniego, tworząc spójną i wyczerpującą diagnozę współczesnej polskiej mitopoetyki.

Praca doktorska Mikołaja Głosa stanowi dojrzałe i nowatorskie dzieło naukowe. Autor przekonująco wykazał w niej, że mit w ujęciu współczesnych polskich pisarek przestaje być statycznym „dziedzictwem patriarchatu”, a staje się „żywym, choć niekiedy sprzecznym, narzędziem emancypacji”. Praca dostarcza nowych narzędzi metodologicznych do badań nad współczesną prozą i znacząco wzbogaca dyskurs na temat relacji między literaturą, mitem i ideologią. W oparciu o powyższe fakty jednoznacznie rekomenduję przedłożoną pracę doktorską do obrony i proponuję przyznanie jej autorowi naukowego tytułu *philosophiae doctor* („PhD.”). Uważam, że praca *Palingeneza mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku* spełnia ustawowe warunki stawiane pracom doktorskim, **zgodnie z art. 187. p. 1—2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018. Proponuję wyróżnienie tej rozprawy** i wnoszę o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

W ramach ewentualnej dyskusji obronnej kieruję do doktoranta, jako recenzent, trzy następujące pytania:

1. W swojej pracy stwierdza Pan, że we współczesnej polskiej prozie kobiecej współistnieje wrażliwość postfeministyczna z elementami feminizmu czwartej fali, co prowadzi do napięcia między emancypacyjnym potencjałem mitu a ryzykiem jego banalizacji w środowisku kultury popularnej. Czy mógłby Pan na konkretnych przykładach z Pana korpusu tekstowego (np. poprzez porównanie podejścia O. Tokarczuk i M. Moguskiej-Suchar) wyjaśnić, gdzie dokładnie leży granica między

subwersywnym wykorzystaniem mitu a jego dewaluacją do produktu przeznaczonego do natychmiastowej konsumpcji? Interesuje mnie przede wszystkim to, czy „logika rynkowa” nieuchronnie pozbawia mit jego siły krytycznej, czy też może, przeciwnie, zapewnić mu szerszy zasięg komunikacyjny?

2. Pod względem metodologicznym rozróżnia Pan dwie formy palingenezy mitu: retelling, skupiający się na przywróceniu głosu postaciom marginalizowanym, oraz branding kulturowy, w którym mit funkcjonuje jako noosfera współczesnych ideologii. W jaki sposób te dwa mechanizmy oddziałują na siebie w dziełach wykorzystujących poetykę postgotycką, takich jak np. *Empuzjon*? Czy można postrzegać „branding” mitu (np. poprzez ideę maskarady) jako niezbędną estetyczną oprawę, która pozwala współczesnemu czytelnikowi wejść w złożoną strukturę krytycznego retellingu?
3. Analizując powrót do mitu słowiańskiego, dokonuje Pan ostrego rozróżnienia między jego wykorzystaniem jako „ozdoby popkulturowej” u K. B. Miszczuka a jego funkcją jako „miejsca pamięci” (lieux de mémoire) u A. Seligi. Na podstawie jakich parametrów krytyki literackiej określa Pan, kiedy indygenizacja stanowi rzeczywisty akt oporu kulturowego i redefinicję tożsamości narodowej, a kiedy jest jedynie komercyjną ornamentyką mitu?

W Preszowie, 15 czerwca 2026 r.

.....